

# Damian Szymczak

---

## Streszczenie: Petr Vorel, Czeska historiografia w świetle obrad zjazdów historyków w latach 1993–2011

---

Historia Slavorum Occidentis 2(5), 123-125

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

### **Streszczenie: Petr Vorel, *Czeska historiografija w świetle obrad zjazdów historyków w latach 1993–2011***

W przeciwieństwie do wielu innych państw w Republice Czeskiej zjazdy historyków czeskich odbywają się nieregularnie. Dlatego bardzo wymowne były zawsze miejsce i rok, w których do takowego zjazdu dochodziło. Były one bowiem zawsze mocno skorelowane ze współczesnym im historyczno-politycznym kontekstem. Tak było podczas I zjazdu w 1937 roku, który odbywał się w cieniu narastającego zagrożenia nazistowskiego, podobnie na III w 1959 roku, gdy postępowała postalinowska odwilż. Pewnym wyjątkiem są zjazdy z lat 80. XX wieku mające – wobec surowej kontroli komunistycznego reżimu nad społeczeństwem – raczej charakter formalny. Wszechstronna analiza kolejnych zjazdów pozwala prześledzić rozwój czeskiego środowiska historycznego, przemiany w jego strukturach, a także wspomniany kontekst, w którym one się odbywały (lub nie odbywały). Warto przypomnieć, że pierwszych pięć kongresów organizowano pod szyldem czechosłowackim, choć Słowacy w nich szerzej nie uczestniczyli. Słowackie Towarzystwo Historyczne przygotowywało regularnie, co pięć lat, własne zjazdy historyków, a na kongresy czechosłowackie wysyłało jedynie delegatów.

Dopiero sukces aksamitnej rewolucji w 1989 roku przyniósł powrót do niezależnej tradycji pierwszych kongresów. Pierwszy, a szósty w kolejności (od 1937 roku), zorganizowano w wrześniu 1993 roku w Pradze. Mimo rozpadu federacji Czechosłowackiej z dniem 1 stycznia 1993 roku Czesi przejęli numerację od poprzednich zjazdów czechosłowackich. Wywoływało to kontrowersje wśród badaczy. Padały propozycje, czy nie rozpocząć numeracji od początku, skoro będą miały miejsce w nowym państwie – Republice Czeskiej? Dyskusje prowadzono także nad oficjalną nazwą kongresu, jak i tym, kto ma go przygotować. Dopiero pod koniec lat 90. ostatecznie wypracowano model organizacji zjazdów. Mimo pojawiających się trudności, głównie finansowych i organizacyjnych, znaczenie i prestiż kongresu od 1993 roku nieprzerwanie rosną. Do 2011 roku odbyły się 4 zjazdy historyków, w przedziałach czasowych od 5 o 7 lat. Jak skonstatowano – jest to odpowiedni interwał dla dokonania potrzebnej periodycznej refleksji nad teraźniejszym stanem czeskiej i światowej historiografii. Ponadto na przebiegu każdego ze zjazdów, oprócz „fachowej” zawartości, swe piętno odciskają zazwyczaj współczesne polityczne wydarzenia czy bieżąca sytuacja w kraju. Nie zawsze wiadać to w końcowych protokołach, ale świadczą o tym atmosfera i tematyka

kuluarowych debat. Przyjrzenie się przebiegowi kongresów, tematyce obrad i uczestnikom pozwala dostrzec przemiany pokoleniowe, organizacyjne a także bytowe, jakie w latach 90. XX i w pierwszej dekadzie XXI wieku stały się udziałem środowiska czeskich historyków.

Dokonując krótkiego przeglądu dotychczasowych zjazdów, trzeba podkreślić ogromne znaczenie wspomnianego już VII zjazdu z września 1993 roku. Spełnił on rolę integracyjną dla środowiska czeskich historyków. Po raz pierwszy mogli ponownie wystąpić prześladowani po 1968 roku badacze a zarazem był on zamknięciem rozpoczętego po 1989 roku procesu oczyszczenia środowiska z reżimowych historyków. W referatach dokonano retrospekcji dokonań w przeszłości i wyznaczono kierunki rozwoju historiografii na przyszłe lata. Wiele dyskusji odnosiło się do współczesnych czeskich przemian politycznych, a środowisko historyków miało poczucie możliwości pozytywnego wpływu na rozpoczęte przemiany i z optymizmem spoglądało w przyszłość. Zjazd był niewątpliwie sukcesem.

W 1999 roku w Hradcu Kralovej zebrał się VIII zjazd. Był pierwszym, planowanym od początku jako kongres ściśle naukowy. Po raz pierwszy także opublikowano nie tylko protokoły jego obrad, ale także wygłoszone referaty. Znakiem czasu była szeroka tematyka wiodąca („Czeskie kraje, Europa i świat”). Jeśli chodzi o ówczesną bieżącą tematykę polityczną, kongres odbywał się w cieniu dyskusji politycznej nad dekretemi Benesa. Po raz pierwszy doszło też do głosu młode pokolenie historyków, którzy ukończyli studia po 1989 roku. Doprowadziło to zresztą do starcia między przedstawicielami starszej a młodszej generacji i emocjonalnych wystąpień podczas obrad.

Następny, IX zjazd w 2005 roku zebrał się w Pardubicach. Wyróżnił się on licznym uczestnictwem zagranicznych gości. Zorganizowano nawet posiedzenie z udziałem oficjalnych przedstawicieli polskiej i słowackiej historiografii. Tym razem zaproponowano aż trzy wiodące tematy. Wśród debat odnoszących się współczesności panowała tematyka zagrożonej – jak uważano – pozycji historii w edukacji młodzieży. Zjazd cieszył się mniejszym niż poprzednie zainteresowaniem mediów.

Ostatni jak dotychczas, X zjazd odbył się w 2011 roku w Ostrawie. I tym razem organizacja kongresu otrzymała nową formę – obrady rozpisano między 5 głównych sekcji, w tym studencką i doktorancką. Zjazd był niezwykle bogaty w treści obrad. Przy jego organizacji procentowały doświadczenia zdobyte przy przygotowywaniu poprzednich imprez. Skład, tematyka i poziom organizacyjny kolejnych zjazdów świetnie odzwierciedlał wchodzenie

czeskiego środowiska historycznego i historiografii w nurt światowy i pełną z nim integrację. W Ostrawie, zwłaszcza w debatach kulturalowych, ponownie dawano wyrazu tragicznej sytuacji historii w nauczaniu szkolnym związanej z redukcją godzin. Taka sytuacja – jak wieszczono – może odbić się niekorzystnie na wychowaniu młodego pokolenia Czechów, które pozbawione elementarnej, krytycznie wyłożonej wiedzy historycznej stanie się podatne na pokusy nacjonalistycznych teorii opartych na uproszczonych interpretacjach historii. Na zjeździe poruszano także problem kryzysu politycznego w Republice Czeskiej, przejawiającego się w obniżeniu się standardów kultury politycznej. Troską napawały uczestników próby ograniczenia przez polityków autonomii szkolnictwa wyższego.

Kolejny, XI zjazd, przygotowywany na 2016 rok, będzie mógł skonstatować, na ile obecne pesymistyczne diagnozy stanu czeskiego społeczeństwa sprawdziły się. Co ciekawe, w odwrotnie proporcjonalnej kondycji znajduje się czeska historiografia i środowisko czeskich historyków, które – jak się wydaje – mocną nogą stanęło na światowych salonach adeptów Klio.

*Oprac. Damian Szymczak*